

NOWY DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockiem

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych

Numer pojedynczy 20 marek.

CENA PRENUMERATY:

W mieście miesięcznie Mk. 500.-
Na prowincji 600.-
Zagranicą 1200.-

Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Pro-
wincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji
prywatnych i społeczne w kronice podlegają
opłacie

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

w Grodnie

„Dziennik Grodzieński”

Aleksandrowski zauł. 8 m. 4. tel.

Redaktor przyjmuje: od g. 11 do 1 ppoł.

Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7

w Białymstoku

„N. Dziennik Białostocki”

Rynek Kościuszki Nr 1. tel. 63

Redaktor przyjmuje: od g. 11 do 1 ppoł.

Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7

CENA OGŁOSZEŃ:

wiersz nonp. przed tekstem 200 mk., w tekście
250 mk., za tekstem 100 mk. Ogłoszenia drobne
po 50 mk. za wyraz. Tłusty druk podwójnie. U-
kład reklam przed tekstem i w tekście 5 szpat-
towy, za tekstem 9 szpattowy. Ogłoszenia za-
graniczne i linij okretowych o 100 proc. drożej.

Costo P. K. O. № 61.071.

Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium
uważane są za bezpłatne. Rękopisy
nie zwraca się.

Teatr „Palace”
w Białymstoku

Na rzecz miejscowej prasy polskiej odbędzie się staraniem redakcji „Dzien. Biał.”
w drugiej połowie marca

Teatr „Palace”
w Białymstoku

PROGRAM

Szczegółowy i dokładny
termin koncertu podamy
niebawem.

KONCERT-MONSTRE

przy udziale najwybitniejszych artystów polskich.

Dotychczas udział swój nieodwołalnie przyrzekli

pp.: **Urstein Józef** — „Pikuś” — król humorystów; **Halina Szmolec** —
uroczą gwiazdą baletu, **Piotr Zajlich** — dyr. baletu Opery Warszawsk.

Prócz tego zaproszeni są primed. oper. **Cwiklińska** i inni, których nazwiska niebawem podamy.

Dokładny termin

i szczegółowy program
podamy w dniach
najbliższych.

Uwaga!

Uwaga!

NAJWIĘKSZY CHRZĘŚCJAŃSKI SKLEP
GASTRONOMICZNO-KOLONJALNY

w Grodnie

B-cia W. i K. Łojko.

Dominikańska 18.

POLECA najrozmaitsze wódki, wino i likiery najprzedniejszych
gatunków z fabryk krajowych i zagranicznych.
SPECIALIZACJA w doborze konserw wszelk. rodzaju.
WEDLINY litewskie przednich gatunków.
Oraz wszelkie delikatesy i smakołyki.

Stałym konsumentom udziela się rabat

Szanownych klientów prosimy o sprawdzenie na miejscu.

Pierwsze posiedzenie rady ministrów.

Warszawa, 13.3 (tel. wł.).
Dziś w poniedziałek, o g. 12
w poł. odbyło się pierwsze inau-
guracyjne posiedzenie Rady Mi-
nistrów z udziałem delegacji
państw bałtyckich. Minister Skir-
munt przywitał delegację w języ-

ku francuskim, poczem zapropo-
nował wybór przewodniczącego.
Na życzenie p. Majerowicza i in-
nych delegatów przewodnictwo
pozostawiono w ręku p. Skirmun-
ta, który zaproponował podzielić na
2 komisje: polityczną i ekono-
miczną. Obrady wyznaczono na
g. 5 pp.

Konferencja państw bał- tyckich.

Warszawa, tel. wł. 15.5
W niedzielę i poniedziałek
przed południem i po południu
odbyły się 3 rozmowy 4 Minist-
rów państw bałtyckich. Rozmowy
były poświęcone ogólnej wymia-
nie zdań. Wrażenie z tego zje-
tknięcia jest jaknajlepsze. Ze
strony Polski wyrażono gotowość
przyjęcia także Litwy do grona

państw bałtyckich, dla której
miejsce jest zarezerwowane. Kon-
ferencja nie jest zwrócona prze-
ciwko komukolwiek, a jaknaj-
mniej przeciwko Rosji sowieckiej,
jak to telegramy z Moskwy wy-
słane usiłują wmówić w siebie i
w drugich. Dziś wieczorem Mini-
ster Skirmunt podejmuje delega-
cję obiadem w hot. Bristol.

Sprawa Jaworzyny.

Warszawa 13.3. (tel. wł.).
Do Komisji specjalnej, która w
drogę polubowej ma wspólny
interes z czeskim uregulowaniem
sprawy Jaworzyny, wchodzi ze

strony polskiej: dr. Grece, pos.
St. Grabowski, wicemarszałek Osi-
cki, dr. Eug. Romer i dr. Wł. Sem-
kowicz.

Komisja rozpoczęła już pracę.

Przygotowania do uro- czystego obchodu na Wołyniu.

Łuck, 13.3 (tel. wł.).
We wszystkich miastach Wo-
łynia powstały Komitety, które
przygotowują uroczysty obchód
Konstytucji 17 marca oraz obchód
imienia Naczelnika Państwa.

Obchód 100-letniego jubileuszu

Poznań, 13.3 (tel. wł.).
W niedzielę d. 12 b.m. odbyła
się uroczystość dla uczczenia
100-letniej rocznicy urodzin Wy-
bickiego, twórcy pieśni narodowej.
„Jeszcze Polska nie zginęła”.
Po odpiewaniu hymnu naro-
dowego przy akompaniamencie
orkiestry wojskowej, ks. Cieszyń-
ski w przemówieniu podniósł zna-
czenie pieśni „Jeszcze Polska nie
zginęła”.

Jubileusz Stanisława Przybyszewskiego.

Kraków, 13.3 (tel. wł.).

W niedzielę odbył się uroczy-
sty obchód jubilat Stan. Przyby-
szewskiego. Wszystkie pisma pod-
noszą zasługi jubilat dla historii
i literatury polskiej. Wieczorem
odegrano w teatrze „Słowackiego”
dramat Przybyszewskiego „Matka”.

Jubileusz „Naprzodu” i pos. Daszyńskiego.

Kraków, 13.3 (tel. wł.).

W niedzielę wieczorem odbył
się uroczystość 30-lecia krakow-
skiego dziennika socjalistycznego
„Naprzód”.
Z obchodem połączono jubi-
leusz 25-lecia posłowania p. Da-
szyńskiego.

Strejk w kopalni złota.

Warszawa, 13.3. (tel. wł.).
Z Johannesburga (Tauswal-
donoszą, że w kopalni złota wy-
buchł strejk. Strejkujący chcieli
zawładnąć miastem.
W czasie walk zginęło ponad
100 ludzi.

Niemcy a konferencja sanitarna.

Berlin, 13.3. (Wap.).
Rząd niemiecki zwrócił się, za
pośrednictwem poselstwa szwajcar-
skiego, do Ligi Narodów w spra-
wie zaproszenia przedstawicieli
Niemiec na międzynarodową ko-
misję sanitarną w Warszawie. We-
dług zdania sfer miarodajnych
prośba rządu niemieckiego będzie
uwzględniona, gdyż Niemcy nie
mogą być usunięte od sprawy
zwalczania epidemii w Europie
Wschodniej.

Rachunek sowietów.

Charkow 13.3. (Wap.).
W Odesie znaleziono doku-
menty, wskazujące, że wskutek
austro-niemieckiej interwencji U-
krainie zostały wyrządzone straty
na sumę kilku miliardów rubli w
złocie. Obecnie przeprowadzona
jest rejestracja strat, wyrządzonych
w czasie wojny domowej. Odpo-
wiednie rachunki zostaną przed-
stawione przez sowiety konferencji
genueńskiej.

Giełda Warszawska.

Warszawa 13.3 (tel. wł.).

Nowy Jork 4700—4300

Kanada

Paryż

Berlin 16.80

Notowania nieoficjalnej giełdy białostockiej.

(Kantor wymiany Lachowera i Rożan-
skiego)

z dnia wczorajszego

Dolary 4200
Marki niem. 16.80
Franki 360
Funt 19.000
100 rb. car. 200
500 900
10 rb. złote 18.000

Przyjazd ministrów.

Warszawa 13.3. (tel. wł.).

W niedzielę o g. 10 rano przy-
brli do Warszawy na konferencję
Ministrowie Spr. Zagr. litewski
oraz estoński wraz ze swoimi
otoczeniem.

Na spotkanie gości wyjechał
dr. p. Tadeusz Jarocki z ram.
M. S. Z.
Na dworcu powitał ich Mini-
ster Skirmunt z wyższymi urz. d-
nikami M. S. Z.

O g. 4 pp. odbyła się w Bel-
wedze uroczystość wręczenia p.
Naczelnikowi Państwa litewskie-
go orderu „Łac Pissist” przez
szefa sztabu litewskiego gen.
Denikisa. Do Naczelnika Państwa
wygłosił przemówienie przez Mi-
nistrów Majerowicz a gen. Deni-
kisa wręczył Naczelnikowi Państwa
odznak orderu. W uroczystości
brał udział także między innymi
poseł litewski w Warszawie, Mi-
nister Skirmunt; szef sztabu gen.
Sikorski i nasz pos. w Rydze dr.
Jódko. Po uroczystościach, Na-
czelnik Państwa zaprosił delega-
tów na obiad.

Przyjęcie delegacji państw bałtyckich.

Warszawa, 13.3 (tel. wł.).

W niedzielę o g. 2 po. posło-
wie Jódko i Sokolnicki wydali na
część del. państw bałtyckich obiad
w hot. Europejskim. W obiedzie
wzięli udział między innymi Mi-
nister Skirmunt. O g. 9 wieczorem
delegacja była na przedstawieniu
„Pan Twardowski” w teatrze Wiel-
kim.

W czasie przedstawienia orkie-
stra odegrał hymny: estoński,
fiński i litewski.

Każdy kopeć

winien być na Targu

Poznańskim

13—27 marca 1922.

1924 6-1

Ma uniknięcia nieporozumień w dostarczaniu pisma należy niezwłocznie pisać prenumeratę za m. luty.

Rozumna polityka.

Oregdaj przedstawiciele państw nadbałtyckich przybyli do Warszawy na wspólną konferencję z Polską.

Celem tego zjazdu i narad jest zawarcie przymierza Polski z Estonią, Łotwą i Finlandią.

Przymierze to zupełnie naturalne, pożądane i konieczne. Nie zwraca się przeciw nikomu w zamiarach napadu, ataku, lecz poddyktowane jest względem obronnym ludzkiej, nie w mniejszym stopniu, gospodarczym.

Przedtem czy później Rosja ostatecznie się Rosja z letargu bolszewickiego i porówna swe granice obecne z dawnymi. Rzeczywistość, jaka przyjdzie, będzie dla niej przykłą. Nie z lekkim sercem Rosja spogląda na Polskę, Litwę, Estonię, Łotwę i Finlandię, co powstały na gruzach caratu do wolnego niepodległego bytu.

Przedtem czy później Rosja ostatecznie się Rosja z letargu bolszewickiego i porówna swe granice obecne z dawnymi. Rzeczywistość, jaka przyjdzie, będzie dla niej przykłą. Nie z lekkim sercem Rosja spogląda na Polskę, Litwę, Estonię, Łotwę i Finlandię, co powstały na gruzach caratu do wolnego niepodległego bytu.

Zagraża nam tensam przeciwnik. Rosjanie niebezpieczeństwo, zatem, tesame przyczyny każą nam i naszym sąsiadom z nad Bałtyku szukać zabezpieczenia przed niebezpieczeństwem. Dlatego sojusz Polski z wymienionymi państwami jest dla nich podstawowym warunkiem istnienia a dla nas wzmocnieniem. Ponadto cały szereg spraw gospodarczych wiąże te państwa z nami. Jeśli nie chcą się one dostać w niewolę ekonomiczną Nie-

mięć, jeśli nie mają ulegać ich poddałości gospodarczej, również muszą się oprzeć o Polskę.

Wszystkie przeto względy przemawiają za sojuszem państw bałtyckich z Polską. Sojusz ten mógł być zawarty już dawniej. Odwiekała go wojna polsko-rosyjska i zatarg nasz z Litwą Kowieńską. Obecnie pierwszy powód odpadł, drugi, mściwy, istnieje. Nakaz zwycięstwa jednak okazał się silniejszy niż intrygi Kowna, mające na celu niedopuszczenie do Sojuszu Polski z państwami bałtyckimi.

I dlatego Warszawa gości dziś u siebie przedstawicieli ich rządów, dlatego konferuje z nimi.

Różnic zasadniczych między nami nie ma. Z Estonią i Finlandią utrzymujemy stosunki życzliwe, z Łotwą mamy spór o prawa mniejszości polskiej w Letgalii. Ale, sądzimy, iż naród łotewski nie zapomni tego okresu, w którym armia polska, wspólnie z łotewską, broniła orężem i krwią niepodległości Łotwy!

Przy stole konferencyjnym w Warszawie brak wśród delegatów państw bałtyckich naszej siostrzicy, Litwy Kowieńskiej. Dziś ona nam wrogim...

Wierzymy atoli, że trzeźwy rozum polityczny weźmie w niej górę nad szowinizmem i wpływami niemieckimi, że ten rozum polityczny pogodzi się z Polską i wciągnie ją do sojuszu z nami i sąsiadami.

Przymierze Polski z Estonią, Łotwą i Finlandią, doprowadzone do skutku, będzie dowodem rozumnej polityki polskiej, mającej na oku własne cele, a nie dobro obcych. Będzie to jeden z nie-licznych pocieszających objawów, że myśl polska, polityka polska dąży własnym szlakiem ku utrwaleniu naszego państwa i zgodnego życia z sąsiadami.

Oby narady warszawskie uwieńczyły się całkowitemu powo-

wyszczególnieniem galezi przemysłu, które będą na nim reprezentowane, rozesłano zostały do wszystkich Rad miejskich i Sejmików powiatowych na całym obszarze Rzeczypospolitej. Oprócz tego do kupców i przemysłowców w całej Polsce rozesłano w liczbie kilkudziesięciu tysięcy zaproszenia z prośbą o odwiedzenie Targu. Komunikaty biura prasowego Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego o znaczeniu Targu otrzymują wszystkie pisma krajowe i zagraniczne.

Bardzo ożywiona propaganda prowadzi Miejski Urząd Targu Poznańskiego zagranicą. Na Targu w Pradze Czeskiej istnieje specjalny punkt propagandowy i rozdawane będą kartki ulotne o „Targu Poznańskim”. Wszystkie nasze poselstwa i konsulaty zagranicą za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych otrzymują już prospekty o „Targu Poznańskim”, wydane w czterech językach. Takie same prospekty otrzymały misje zagraniczne w Polsce, oraz szereg najpoważniejszych firm zagranicznych.

Miejski Urząd Targu Poznańskiego posiada szereg informacji, z których okazuje się, że prowadzona od wielu tygodni wyjątkowa propaganda odniosła pożądany skutek. Ze wszystkich stron kraju zapowiadane są liczne zbiorowe wycieczki. Z b. Królestwa Kongresowego i z Małopolski, nie mówiąc już o naszej dzielnicy, zjadają się w dniu Targu do Poznania dziesiątki tysięcy osób, bo zainteresowanie Targiem jest po prostu niebywale. Szereg pism najpoważniejszych, jak „Rzeczpospolita”, „Świat” i inne wydają specjalne numery, poświęcone „II Targowi Poznańskiemu”. (O niebywalem zjeździe na „Targ Poznański” posiada Miejski Urząd Targu Poznańskiego dokładne dane, to też poważną jego troską jest dostarczenie dla wszystkich mieszkańców. Przypuszczając jednak należy, że gorące wezwanie Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego do mieszkańców miasta odnieśli pożądany skutek.

Zapowiedziane także zostały liczne wycieczki z zagranicy: z Belgii, Francji, Holandii a z bliższych sąsiadów: z Czechosłowacji, Rumunii, Krajów Bałtyckich i Rosji. Okazuje się, że „II Targ Poznański” będzie bardzo wybitnym wydarzeniem w życiu gospodarczym Polski, to też co do wyników Targu można wnosić, że będą imponujące.

Nadmieniliśmy na początku, że praca na terenach wystawowych wre gorączkowo. Hale na Placu Prezydenta Drwęskiego są już przebudowane, a teraz wykonują się urządzenia wewnętrzne.

Rada Miejska w Białymstoku.

(Posiedzenie 110. d. 10.III.1922 r.)

Radnych 28, członków Magistratu 6. Przewodniczy prezes Rady Miejskiej p. F. Filipowicz.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 9¹⁵, gdyż przed rozpoczęciem odbyła się narada poufna radnych (bez udziału członków Magistratu).

Po sprawdzeniu liczby obecnych odczytano następujące pismo prezydenta miasta p. Szymańskiego:

Niniejszem mam zaszczyt za-komunikować, iż po uprzednim porozumieniu się z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych w osobie dyrektora departamentu samorządowego p. Beka — objąłem stanowisko dyrektora powstającego w Białymstoku Polskiego banku komercyjnego od d. 1 marca r. b.

Nie zważając na zezwolenie na objęcie powyższej posady przez Ministerstwo S. W. przy jednoczesnym pełnieniu obowiązków prezydenta miasta, uważam, że jedynie miarodajną w tej sprawie opinią może być opinia tylko Rady Miejskiej. Wobec powyższego zwracam się do prezydium Rady Miejskiej z uprzejmą prośbą o łaskawe wyświadczenie tej opinii.

O ileby bowiem Rada Miejska uznała za niemożliwe jednoczesne pełnienie przezemnie tych obowiązków, podam się niezwłocznie do dymisji.

Jednocześnie prezydium Rady Miejskiej zgłosiło wniosek, który brzmi:

Po zaznajomieniu się z treścią pisma p. prezydenta, wystosowanego do prezydium Rady Miejskiej, Rada Miejska zważywszy:

- 1) że zmiana kierownictwa sprawami komunalnymi, zwłaszcza w okresie prac organizacyjnych po-ciągnęłaby za sobą skutki ujemne;
- 2) że kadencja obecna dobiega końca,
- 3) że obsadzenie stanowiska prezydenta na tak krótki okres czasu następcą poważne trudności,

uważa za możliwe jednoczesne piastowanie dwóch urzędów przez prezydenta miasta p. B. Szymańskiego.

Nad wnioskiem urządzono głosowanie tajne za pomocą kartek, które dało w wyniku 22 głosy za przyjęciem, 7—przeciwko i 1 powstrzymał się.

Następnie przewodniczący komisji finansowo-budżetowej radny p. Lamprecht zreferował spra-

wę pobierania podatku miejskiego od kinematografów.

W sprawie tej na wniosek komisiści uchwalono polecić Magistratowi zawrzeć z właścicielami kin umowę, mocą której ma być pobierany podatek 50 proc. od bile-tów na przedstawienia — ryczałto-wo w wysokości 2.000.000 mk. miesięcznie, przy obecnych i ewen-tualnie niższych cenach biletów. W razie podwyższenia cen suma ryczałtowa podatku ulega wywyższeniu w stosunku do zwykłej cen. Magistrat określi udział w sumie 2.000.000 mk. podatku każdego z kin, jak również określi ulgi na wypadek czasowego zamknięcia kinematografów w kinematografów ponad 2 dni w tygodniu.

Magistrat postawi kinematografów za obowiązek sprawdzenia raz na miesiąc obrazów dla mło-dzieży.

Uchwała obowiązuje od 1 stycz-nia 1922 r.

W drugim czytaniu przyjęto uchwałę w sprawie upoważnienia Magistratu do zaciągania krótko-terminowych pożyczek do wyso-kości 50 milionów mk.

Właściciel młyna parowego przy ul. Mazowieckiej S. Szypler zwrócił się do Magistratu z prośbą o zezwolenie na przepró-wadzenie kolejni na — przestrzeni 300 metrów — od szosy do młyna. Rozpatrzenie tej sprawy przeka-zano komisji finansowo-budżeto-wej i gospodarczej.

Przyjęto do wiadomości spra-wozdanie z działalności komisji do spraw elektryczności.

Na wydrukowanie budżetów miasta na r. 1922 uchwalono 100.000 mk.

Sprawę zachowania poborów pracowników, przeniesionych z kategorii wyższej do niższej, prze-kazano komisji kwalifikacyjnej.

Przed zakończeniem posiedze-nia przewodniczący powiadomił, że dn. 19 bm. z powodu śmierci Naczelnika Państwa odprawiona będzie msza o godz. 10 rano, wieczorem zaś odbędzie się przed-stawienie w teatrze. Wygłoszone będą przemówienia odpowiednie.

iks.

Przed otwarciem II Targu Poznańskiego.

O d. 10. III. 1922 r. oddziela nas za ledwie kilka dni. Z tego powodu w biurze Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego na Pl. Sapieżyńskim nr. 10a jak i na terenach wystawowych przy ul. Głogowskiej i na Pl. Prezydenta Drwęskiego wre gorączkowa praca. W przyspieszonym tempie wykończane są prace przygotowawcze. Cały ogrom pracy biurowej, związanej z organizacją „II Targu

Poznańskiego”, jest już uskutecz-niony. Podział miejsca w budyn-kach wystawowych już nastąpił o czym wszyscy wystawcy otrzy-mali odpowiednie zawiadomienie ze wskazaniem numeru miejsca. Rozesłano im także legitymacje wraz z biletami wstępu.

Miejski Urząd Targu Poznań-skiego czyni wszystko, żeby za-interesować Targiem jaknajszersze sery. Specjalnie zawiadamie-nia o dniu otwarcia Targu z



KALEJDOSKOP

Bywał zdrow, panie Wojewodo!

A kiedy odjeżdżasz, bywał zdrow!
O naszej przyjaźni dobrze mówi!

Nasz inżynier nam się sprze-nieżył.

Dobrawdy, świat się kończy!

Jeżeli już nie można liczyć na przyjaźń Podbiętych, to na ko-góż, na cóż?

Proszę, odpowiedz, panie Wa-clawie Wojewódzki? Proszę, ojcie, ppanoczku, jak się wyrażasz, nie wspominając o Tych wileńskich: „wziąwszy ppanoczek zaliczka”, „sprzedawszy gazeta”.

Co, milczysz, panie Wacławie, i jeno się pod przyćmiewionym uśmiechem wasem, a niebieskimi mru-gasz oczyma. Nawet swego „ppa-noczka” nie zdołał wykrztusić!

Zbłądził już jeden! Żyłes z nami i cierpieles z nami! i nikt ci, kto potrzebował pieniędzy, nie

był obojętny. A dziś odchodzisz i nie jesteś smutny, lecz się uśmie-chasz! Psi figiel urządzałeś i rad jesteś.

O, głowo litewski! O dowcipie litewski! Jesteś lekki, jak dolar a wdzięczny i finezyjny niby słon. Takimś Twój dowcip, panie Wacławie, jak i Twego ziomka, Podbięty, który zresztą słynął z błyskotliwego stylu i niezwyklej łaskowości wystawienia swych myśli.

A Tyś się wdał w tego „ziom-ka, w sam raz! I wzrostem go przypominasz i dowcipem i wspaniałem krasomówstwem.

O sercu nie wspominaj. Tam-ten je miał. Lecz Ty jesteś bez serca. Dlatego nas porzucasz i śmiejiesz się z psiego — jak już powiedziałem — figla, którego je-steś autorem. Dziwię się, bardzo się dziwię, że w takim kolosie, jak Ty, inżynierze, nie znalazło się miejsca na małe serce, biedne małe serce ludzkie. Sły-szysz to, człowieku bez serca? Odpowiedz, „ppanoczku”, ozwij się „oocje”. Co nie „mówisz”? I rzeknij szczerze (tak z ręką na sercu — chciałem napisać, ale cóż: Ty go nie masz!), otóż mów

a prosto i bez wykrętów: że Ci było z nami?

Nie kochałśm Ciebie?

Kochał. A jeszcze więcej Twój sławny kufer z „gotiu”, z temi mafiakami o różnych cyfrach. Wi-dział!

Jednakże nas porzucasz, nie-wdzięczniku!

Ja sam (przypomnij sobie!) se-rie „Moich znajomych” rozpoczalem od Ciebie. Nie zaprzeczysz? A kto tak o „Administratorze” czule i poetycznie napisał, jak nie Zmu-tas? Iles tylko razy nie chciał dać zaliczki — natychmiast smarowali-smy odcinek o Tobie, a czasem nawet drukowali. Do żadnej pan-ny tyłu biletów miłosnych nie wysłał, co do Ciebie; żadnej tyłu-mi wierszy nie poświęcił, co To-bie!

— „A jednak Ty, Ty nie ko-chales mnie!” — jak brzmi refren. pieśni „Stracone szczęście”.

Nie kochałeś mnie, Wandzika, ani Zmutas, ani Redaktora, ani żadnej rzeczy, które nasze są. Bo gdybyś miłował, tobyś nie odje-dzał, człowieku nieczuły, n eżu bez serca, Ty wielki nistole!

Ale jedź, jedź sobie! Iwszem.

Wielkie rzeczy! Nie będziem za-trzymywali.

Może się tu ktoś zateknie za Tobą, może ktoś z nas zachoru-je i umrze z żalu. Może niejedno-krotnie szukać Cię będzie w wiado-mych celach i „pewnych” za-miarach...

Ty sobie nic z tego nie rob! Odjeżdżaj!

Co zrobimy bez Ciebie? Jak się Białystok pogodzi z brakiem Twojej osoby? Co swiergotać poczi-na wróble, które straszysz swym wzrostem i melodyjnością głosu? Jedź sobie, panie Wojewodo-wojewódzki, coś był tu, w onem mieście, pierwszym wojewodą za-nim urzędownie przybył p. Popie-lawski.

Głupstwem lzy w oczach pan-ny Antoniny i jej cieżkie west-chnienia! Zawsześ głośno, wobec wszystkich, zapewniał ją o swej miłości, a dziś, jakby nic, czło-wieku płochy, rozstajesz się z nią! Tyleście razy wspólnie zatajali przed nami pilki banknotów!... Cóż ona uczyni po Twym odje-dździe? Chyba, iż — z rozpacz — nam je wyda, my zaś — z rozpacz —

wreczemy lepszym, niż nasze, glo-niom...

I to Ci nie wzrusza?

Przeżyłes tu kawał swego życia. Borykałes się z sobą, z nami, mia-łes tysiące kłopotów i jedną ra-dost: widok maszyny dziennika-rskiej, którą naoliwiałes.

A pamiętasz, jak-to pewnej pię-knej niedzieli pan inżynier dźwi-gał cały nakład „Dziennika”, nie zważając na ciężar ludzi?

A pamiętasz, jak-to troszczy-łes się o każdego z nas, o nasze hotele, mieszkania, o nasze po-trzeby?

Byłes jak Anioł Stróż i jak starszy, dobry, mądry brat.

Urągaliśmy Tobie, a wydziali-li Ci lecz, wiesz o tem dobrze, lubili Ciebie trochę. Nie myśl, że bardzo. Troszczyłes. Zresztą — odjeżdżasz. Poco to wszystko? Psu na budę się nie zda.

Bez serca jesteś, panie Wacła-wiel!

Niechaj Ci „Ziemia Lubelska”, do której jedziesz, lekka będzie!

Bywał zdrow!

Wandzik.

Piszą do nas.

W sprawie powołania do wojska
b. ochotników.

Szanowna Redakcjo!
Jestem urodzonym w r. 1901. W 1918 roku wstąpiłem, jako ochotnik, do wojska polskiego, gdy jeszcze Niemcy byli w Białymstoku, a nawet jeszcze przed rozbrojeniem Niemców w całej Polsce na kilka tygodni. Służyłem w wojsku aż do marca zeszłego roku — czyli przesłużyłem więcej, niż dwa lata, pomimo, iż należy mi się służba jednoroczna.

Obecnie znowu powołano mnie, więc ja mam służyć jeszcze, gdy całe zastępy z mojego rocznika nie widziały kolarza, ni frontu.

Proszę bardzo o danie mi odpowiedzi. Holandia służyła obywateli w Rzeczypospolitej. Polscy. Nie zapomniałbym się. Szanownej Redakcji o to, gdyby moi koledzy z tegoż rocznika nie drwili ze mnie, mówiąc: „A widział! Przesłużył więcej, niż dwa lata w wojsku i znowu będziesz musiał tyleż odsłużyć, co my, choć myśmy zupełnie nie służyli”.

Nie dość na tem, iż po powrocie z wojska nie znalazłem pomocy, a dopiero po 6 miesiącach — ale teraz, gdy uwiłem swoje ciężkie doświadczenia, mam znowu iść do wojska. Z największą przyjemnością to bym uczynił w czasie wojny, ale teraz — to trochę za ciężko z powodu tej niesprawiedliwości.

Proszę więc o odpowiedź na łamach „Polskiego” poczytne pisma na tak palącą sprawę, gdyż takich, jak ja, jest w Białymstoku sporo.

wysokim poważaniem
M. A.

zdemobilizowany żołnierz.

Od redakcji. Sprawa, poruszona przez p. M. A., była już kilkakrotnie rozstraszana na łamach prasy. Mianowicie uderza fakt, że w rozporządzeniu Ministra Spraw Wojskowych z dnia 31 stycznia br. powołującym do stawienia się na komisji przeglądowej wszystkich, urodzonych w r. 1901, celem wcielenia do szeregów — nie ma wzmianki o tych, którzy mają za sobą służbę ochotniczą w Wojsku Polskim. Pełnili ją oni w czasach, dla Polski bardzo groźnych, rzuciwszy na stos ofiarny los swego życia nie pod przymusem, a z popędu serca, w zrozumieniu swego najszlachetniejszego obowiązku obywatelskiego.

Ludzie ci stwierdzili ponad wszelką wątpliwość, że w w potrzebie polegali na nich można, potem odbyli wyszkolenie wojskowe i zdał egzamin, otrzymawszy chwałę ognia w zwycięskich bojach, które ocaliły Ojczyznę.

Nie ma więc żadnego dostatecznego powodu, by powoływać ich dziś znowu do szeregu na równi z tymi, którzy dotychczas żadnej służby wojskowej nie odbywali. Co więcej, jest to za wyrazną już krzywdą dla ochotników odrywać ich ponownie od domu i rodziny, nauki czy zawodu.

To też nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Ministerstwo Spraw Wojskowych wyda dodatkowe rozporządzenie o zaliczeniu lat służby ochotniczej na poczet obowiązującej służby wojskowej. Tymczasem jednak wszyscy powołani winni się stawić do komisji przeglądowej, gdzie otrzymają odpowiednie poświadczenia i zostaną zaliczeni do domów.



LISTY DO REDAKCJI

Z powodu notatki, umieszczonej w kronice z dnia 9 marca w sprawie bilardu pozostałego po b. klubie rosyjskim mam zaszczyt wyjaśnić w Dzienniku Białostockim, iż bilard ten zaskładowany był w swoim czasie przez b. Inspektora Zd. b. Wojennej b. Zarządu Cywilnego Zi. m. Wschod-

nicz, następnie zaś decyzją Oddziału Likwidacji Demobilu Wojskowego „Demat” przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu uznany za własność Skarbu.

Ponieważ w sprawie tej ustalono urzędowo, że bilard ten został w Białymstoku p. Pawłow Kononowiczowi wżamian za inny u tego zarekwirowany niemiecki — okupanci, przeto tu. Rada Prowincjonalna do spraw likwidacji demobilu i zdobyczy woj. uznala za słuszne przyznać Kononowiczowi, jako poszkodowanemu prawo pierwokupu tego bi-

lardu bez licytacji. Pan Kononowicz skorzystał z tego prawa i wpłacił już do Skarbu należycie ustaloną sumę szacunkową za omawiany bilard i tym sposobem powinien być uważany za prawego właściciela tego przedmiotu. Wobec zlikwidowania sprawy przez kompetentne urzędy, władze nie mają powodu nadal ingerować w to, jak p. Kononowicz rozporządza obecnie swoją własnością.

Kierownik Eksp. Oddz. „Demat”.
Inż. Gątkiewicz.

Kronika Grodzieńska.

Katastrofa na Niemnie. W niedzielę ub., około g. 10 rano, prom wojskowy, składający się z 6 pontonów, zabrał na pokład około 300 osób celów przewiezienia ich z lewego na prawy brzeg rzeki. Prom, przywiązany był do liny żelaznej, przerzuconej przez Niemien. Podczas jazdy lina żelazna pękła a silny prąd rzeki uniósł prom, który uderzył o resztki staro przedwojennego mostu w pobliżu gorzelni Margolisa. Powstała panika, płacz, krzyk a pasażerowie zaczęli rzucać się do łódki, które na miejscu katastrofy przyplłynęły.

Wielu pasażerów wpadło do Niemna, były wypadki potłuczenia i pokaleczenia. Strat w ludziach jednakże nie było.

Podobny wypadek miał również już miejsce kilka dni temu, kiedy to p. Starosta Rogalewicz, jadąc promem musiał położyć się w łódce aby nie wpaść do wody i w tej pozycji przejechał kilka wiorst, narażony na niebezpieczeństwo utraty życia.

Największy czas, by kompetentne władze zaprowadziły ład i porządek, usunęły paskarzy i zabezpieczyły pasażerów od wypadków, jak to miało miejsce ostatnio.

Do władz wojskowych zwracamy się z prośbą, by zechcieli pomyśleć szeregowych wszystkich stopni o sposobie zachowania się na ulicy, przedłożono nam bowiem skargi, że żołnierze potracają przechodniów i zaczepiają kobiety. Również stwierdzono fakt, że szczególnie nocną porą zdarzają się wypadki, że szeregowcy chodzą po mieście w stanie nietrzeźwym.

Nowe „Stowarzyszenie”. Epidemia różnego rodzaju „związków”, „stowarzyszeń”, „towarzystw” itp. zrzeszeń obejmuje u nas coraz szersze tereny. Do długiego szeregu przybywa, jak się dowiadujemy, nowe, a mianowicie Stowarzyszenie żebraków, gdyż „wierdzą oni, że mają równe prawa w Rzplitej Polskiej, dlatego też i oni postanowili się zbierać, celem omawiania własnych spraw.

Ciekawą jest rzeczą, jaki lokal w Grodnie dostąpi zaszczytu pomieszczenia klubu żebraków. Zapewne też nowe Stowarzyszenie będzie urządzać tańce, przedstawienia amatorskie i inne rozrywki.

Niewykonywane uchwały i zarządzenia. Rada miasta kilku uchwałami zmieniła dla polskiego ucha obco brzmiące nazwy ulic, nie wydawszy równocześnie zarządzenia, aby tabliczki orientacyjne na domach zostały odpowiednio zmienione, a jeśli takie uchwały zapadły, wykonania tychże nie przestrzega władza wykonawcza t. j. magistrat. Szukając domu przy ul. Piłsudskiego, znajdujesz wszystkie tabliczki z napisem ul. Zielona, — przy nowej ul. Hołvera czytasz napisy: ul. Iwanowska i t. p. Stąd powstaje zamieszanie i trudności w orientowaniu się, świadczące przede wszystkim o notorycznym niedbalstwie municypalności naszej.

Dom Pracy w Grodnie. przy ul. Orzeszkowej № 52, rozpoczyna dziś swoje czynności, w najbliższym zaś czasie będzie uruchomiona pralnia i prasownia.

Obecnie rozpoczyna już pracę w zakresie krawiectwa zdemobilizowany żołnierz, zdolny krawiec.

Dom Pracy, jako instytucję, godną poparcia, polecamy naszej publiczności.

Gdzie żyjemy? Jeden z fotografów w Grodnie jednemu z klientów w Wilnie nie chcąc skredytować drobnej kwoty za zrobioną fotografię, posłał fotografię za pobraniem należności do Wilna. Urząd Pocztowy w Wilnie zwrócił przesyłkę pocztową z tem, że podobne operacje nie są tam wcale znane.

Fałszywy alarm. Około godz. 6 wieczorem, we środę, słup gęstego dymu, wydobywający się z komina domu, położonego przy ul. Polowej Nr. 11, w którym się mieści P.K.U., spowodował zaalarmowanie całej dzielnicy ogień jednak w zarodku ugaszono a przybyłe pogotowie straży ogniowej miejskiej stwierdziło jedynie brak dalszego niebezpieczeństwa.

Wypadek. Wczoraj pewien kupiec z tamtej strony Niemna do Grodna wioząc z sobą dość dużego cielaka z zawiązanymi nogami.

W łódce było 4 pasażerów. Około brzegu rozwiązały się postronki i cielak wyskoczył do wody. Łódka przewróciła się i wszyscy doznali przymusowej kąpieli, jadąc zaś między innymi właścicielka postradała przytę okoliczności jaja i ser, które wiozła do Grodna.

Pożar. W majątku Likowka kilka dni temu wybuchł pożar, rozszerzając się na zabudowania gospodarskie, jednak dzięki natychmiastowej pomocy zarządcy, Moisiejewa, pożar ugaszono.

Kradzież gęsi. Wczoraj około godz. 12 w pol. skradziono ze składu w domu Morozowa (Aleja 5 Maja) przez złamanie deski jedną gęś. Za znalezienie gęsi właściciel oiaruje 50 mk. nagrody.

Nieudana kradzież. Wczoraj na rynku wieśniaczce, z włoski Łukawicz, do Stanisławy Poleskiej podczas, gdy wymieniała pieniądze celem zapłacenia za kupione towary, nieznany wyrostek doskoczył i wyrwał pieniądze z ręki i rzucił się do ucieczki. Wieśniaczka zaczęła krzyczeć i wołać o pomoc. Wyrostek widząc, że nie udało mu się uciec z pieniędzmi, rzucił pieniądze około jatek, a sam zbiegł.

Kronika policyjna. 12 bm. przy ul. Mostowej, w domu Sary Kantor, skradziono ze stajni konia, wartości 200 tys. mk., należącego do loka Szafarskiego, zamieszkałego w Skidlu, pow. Grodzieńskiego. Dochodzenie w toku.

— 9 bm. z mieszkania Dimy Galper, zamieszkałej w Grodnie, przy ul. Orzeszkowej № 2, dokonano kradzieży różnych rzeczy na sumę 70 tys. mk. Dochodzenie w toku.

— 12 bm. przy ul. Nowa posiadłość № 14, skradziono z komory garderobę i obuwie, na sumę 25 tys. mk. Poszkodowany Mikołaj Filipowicz. Dochodzenie w toku.

— 12 bm. skradziono konia od beczki asenizacyjnej, wartości 150 tys. mk., Lejzerowi Arkinowi, zamieszkałemu w Grodnie, przy ul. Wileńskiej № 27.



Białystok.

MARZEC

14

Wtorek

Dziś: Matwydy Kr. Wd.,
Leona
Jutro: Klemensa Hot-
bauera i W.

Wschód słońca o g. 6.59
Zachód o g. 6.54
Wschód ksi. o g. 6.58 pp.
Zachód o g. 6.11 r.

— **Dowóz ziemniaków.** Ostatnimi czasy daje się zauważyć duży dowóz ziemniaków do miasta z okolicznych wsi. Włóścianie żądają 700 marek za pud, oddają jednak po 550—600 marek. Gdyby nie przekupnicy cena kartofli byłaby jeszcze mniejsza.

— **Dowóz.** Wczoraj przybyło do miasta 1 wagon towarów kolonialnych, 1 wagon sędzi, 1 wagon maki i 1 wagon papieru.

— **200.000 na rzecz B.O.S.O.** Komendant Białostockiej Ochotniczej Straży Ogniowej p. J. Mar- kus otrzymał od Rady Zrzeszenia Towarzystwa Ubezpieczeniowych w Warszawie w uznaniu pożytecznej działalności B.O.S.O. jednorazową zapomogę w kwocie 200.000.

— **Bale maskowe.** Dziś dn. 14 marca odbędzie się w teatrze „Palace” wielki bal maskowy całkowity dochód z którego pójdzie na rzecz chorych niezamożnych ochotników straży ogniowej.

— **50 tysięcy rubli marek pocztowych.** Tutejszy mieszkaniec B. Sydrański otrzymał od swego brata z Mińska polecony list, na którym nalepione były znaczki pocztowe na 50 tysięcy rubli.

— **Pijani na ulicy.** Dnia 11 bm. wieczorem popisywało się na Nowym Świecie kilku pijanych, zaczepiając przechodniów i hałasując. Jedną z ofiar tego wesołego towarzystwa padł Chaim Berkoucz, którego pijani obili.

— **Mokre drzewo.** Ostatnimi czasy włóścianie przywożą do miasta sporo drzewa. Drzewo to jest jednak mokre i wskutek tego można wieczorami zauważyć, jak włóścianie wracają do domu z tym drzewem.

— **Przejechanie.** Onegdaj dnia 12 bm. przy ul. kolejowej dorozkarz Koliński przy nieostrożności przejechał 5 letniego chłopaka, lekko raniąc go. Chłopca odwieziono do domu.

— **Kradzież na kolei.** Mieszkańcowi m. Białegostoku Chaimowi Pinertowi, jadącemu z Grodna do Białegostoku, skradziono walizę z towarami wartości 40 tys. marek.

— **W tymże pociągu Aleksandrowi Tobczyńskiemu skradziono koszyk ze smalcem, wartości 20 tysięcy marek.**

— **W pociągu z Grodna do Białegostoku** Joselowi Metlica skradziono z kieszeni portmonek z 15 tys. marek.

— **Napad na drodze.** Dnia 11 b. m. dwaj bandyci zatrzymali na szosie z Grodna do Sokółki furmankę Chaima Synstera i zrabowali pasażerem białostockim; Eli Głódkowskiemu i Abramowi Pachtkowskiemu towaru na sumę 70 tys. mk.

— **Ożywienie we fabrykach żelaza.** Tutejsze fabryki żelaza, które dotychczas przechodziły kryzys obecnie z nastaniem wiosny otrzymały wiele zamówień na osie i są w pełnym ruchu.

— **Bez dowodów.** Dnia 11 bm. na dworcu w Warszawie zostali zatrzymani wobec nieposiadania dowodów osobistych białostoczanin: Josel Zigold i Fajwel Guskowski.

— **Kradzież garderoby.** Dnia 10 bm. dokonano kradzieży garderoby w mieszkaniu Rudolfa Kopyczka, ul. Fabryczna 35, wartości 200 tysięcy mk.

Poszukuje
M A M K I
do dziecka (noworodka).
2 1 Wiadomości w redakcji.
Białystok

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Białymstoku obwieszcza, że w dniu 1-go marca 1922 r. do Rejestru Handlowego działu A, zostali wpisani następujące firmy:

Pod № 1455. Firma przedsiębiorstwa: „Fabryka sukna W. Frejmark — spółka firmowa”. Przedmiot — wyrób sukna. Siedziba — Białystok, ulica Sienkiewicza № 36. Egzystuje od roku 1920. Wspólnikami są: 1) Władysław Frejmark i 2) Artur Frejmark. Miasteczko Michałowice pow. Białostocki zamieszkał. Zarząd należy do obu wspólników. Wzajemne rachunki, korespondencja, weksle, zryba, czeki i przebiegi, prawo podpisywać w imieniu spółki każdy ze wspólników pod stemplem firmy, ak. również otrzymywać towary ze stacji kolejowych, komór celnych, przesyłki i rzeczy, korespondencje zwyczajną, poleconą, pieniężną, pieniężną z przekazami przesyłki z otrzymywania kwitować, wydawać pełnomocnictwa i reprezentować spółkę na zewnątrz. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową zawartą dnia 20 lutego roku 1922 na lat 5.

Pod № 1456. Firma przedsiębiorstwa: „Lew, Los i Grochowscy” spółka firmowa”. Przedmiot — sprzedaż sukna i towarów. Siedziba — Białystok, ulica Sienkiewicza, № 36. Egzystuje od roku 1920. Wspólnikami są: 1) Michel Los przy ulicy Ciesielskiej, № 33, 2) Józef Grochowscy przy ulicy Żelaznej, № 3 i 3) Mieszek Lew — przy ulicy Sienkiewicza, № 6, w Białymstoku zamieszkał. Zarząd i prowadzenie interesów spółki należy do wszystkich wspólników łącznie. Wszelkie zobowiązania umowy, weksle, indosy, czeki, pełnomocnictwa ma prawo podpisywać pod stemplem firmy każdy ze wspólników. Każdy ze wspólników ma prawo w imieniu spółki przyjmować z Banku, firm, osób prywatnych, wszelkie należności podpisując rachunki, otrzymywać z urzędów pocztowych wszelkie korespondencje zwyczajną, poleconą i wartościową, pieniężną z przekazów towary ze stacji kolejowych, komór celnych i z otrzymywania kwitować. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową zawartą dnia 7. II 1922 r. na czas nieograniczony.

Pod № 1457. Firma przedsiębiorstwa: „Fabryka sukna i przedmiot — wyrób sukna i przedmiot — Białystok, ulica Polna, № 4. Egzystuje od lat 30. Wspólnikami są: 1) Abram Grynberg, 2) Szendia Grynberg, 3) Fajza Kalgard w Białymstoku przy ulicy Polnej № 4, zamieszkał. Zarząd i prowadzenie interesów spółki należy do Abram Grynberga wyłącznie. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki a wiet umowy weksle, indosy, czeki, pełnomocnictwa podpisywać ma prawo pod stemplem firmy samodzielnie Abram Grynberg, który mocen będzie otrzymywać z poczty korespondencje zwykłą, poleconą, pieniężną, wartościową, należności z przekazów, firm i instytucji finansowych, towary ze stacji kolejowych, komór celnych i z otrzymywania kwitować. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową zawartą dnia 21 lutego 1922 roku na czas 2 lat poczynając od 21. II 1922 roku.

Pod № 1458. Firma przedsiębiorstwa: „Drobna sprzedaż obuwa — Szymon Chazan”. Przedmiot — sprzedaż obuwa. Siedziba — Białystok, ulica Lipowa, № 10. Istnieje od 1919 roku. Właściciel Szymon Chazan, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Lipowej № 10.

D. t. n.

Informator

przemysłowo-handlowy
m. Grodna.
Wódki i likiery.

Tadeusz Kozłowski. Reprezentacja wódki i likierów, znanych a także Polskie Zakłady Fabryczne w Gnieźnie (Polska). Grodna hotel Europejski.

Wódki i likiery. Reprezentacja wódki i likierów, znanych a także Polskie Zakłady Fabryczne w Gnieźnie (Polska). Grodna hotel Europejski.

Transport-Ekspedycja. Biuro Ekspedycyjne „Central”. Grodna. Dominikańska 1, (dom Sturmana), tel. 23.

Transport.

„Polski Kuryer” (Transport Polski) S. A. Kapitał 100 mil. — transport ładunków lądowy i wodny w obrębie państwa i za granicą, ekspedycja, cło, magazynowanie, ubezpieczenie towarów, warianty, finansowanie zakupów, komis, inkaso. „Grodna” Biuro Przemysłowe. Eksped. Właśc. A. Tatłowski ul. Batoiego 5. Tel. Nr 153

Sukno i towary białe. S. Janowski. Skład sukna i towarów białych. Grodna, ul. Dominikańska Nr 5, tel. 49.

Tartaki, stolarnie i drzewo.

„Las”. Tartak Parowy i Stolarski. Właściciele: A. J. Kalecki, S. Szymonowicz, Sz. Pruch i I. Dereczyński w Grodnie (Porsztadt) przy ul. Młynarskiej 4, telefon: 150, 256, 257.

Abel Owarowski. Przemysł leśny. Grodna, ul. Podolna 5, tel. 205.

Gorzelnia i Rektyfikacja. I. Sipsing. Rozlewnia Gorzelni i Rektyfikacji Maselany. Grodna, ul. Bonifraterska 22 (dawniej Tatarska), tel. 100.

Browar parowy

J. Margulisa. Grodna, ul. Ogrodowa 2, tel. 120.

Domy handlowe.

Polski Dom Handlowy. Grodna, ulica Brygidzka 7, tel. 247. Eksport i import wszelkiego rodzaju towarów artykułów spożywczych, nasion, narzędzi rolniczych i inn. Dostawa dla instytucji wojskowych, społecznych i kooperatywnych.

Tartak i heblarnia „Ponlemon”

J. Margulisa. Przedmieście Porsztadt, tel. 208.

Materiały budowlane i Maszyny

N. Klemper. Grodna, Horodniczańska Nr 7, tel. 141. Metale, artykuły budowlane, maszyny rolnicze, węgiel kamienny, wyroby betonowe i latynie betonowe.

Farby i przetwory chemiczne

I. Kremer. Farby, przetwory chemiczne, artykuły garbarskie. Grodna, Plac Batoiego 15, tel. 445.

Siara

Mierniczo-Melioracyjne. S. A. Kapitał 100 mil. Biuro Mierniczo-Melioracyjne upoważnione przez Główny Urząd Ziemi. Grodna, ul. Polowa 3—wykonuje prace, wchodzące w zakres parcelacji majątków ziemskich, oraz kultury rolnej.

Młyny parowe.

Młyn Parowy S. Kozłowski. Grodna.

Skóry, wyroby skórzone.

M. J. Liput. Skład wyrobów skóranych oraz przyborów do szycia obuwi. Grodna, ul. Mieszczańska 16, telef. 142. Oddział w Białymstoku, Rynek Kościuszki 30.

Lech Kozłowski. Fabryka i garbarnia skór. Kantor i skład Grodna, ulica Dominikańska 4-6. Skład hurtowy: farb anilowych, malarskich, oliwy i artykułów chemicznych.

Księgarnia.

„Ognisko” Dominikańska 10. Księgarnia, podręczniki szkolne, dzieła literackie i wszystkie zawodowe. Skład papieru, przyborów szkolnych, kalendarzy na rok 1922.

E. Iwan. ul. Dominikańska Nr 31. Księgarnia ogólna, zaopatrzona w najnowsze wydawnictwa naukowe, helletystyczne, zawodowe i nuty, przyjmuję prenumeratę dla pism krajowych i zagranicznych.

Manufaktura.

Manufaktury, materiały sezonowe, sprządaż w tytoniowym sklepie S. Kojner, Dominikańska 19.

Biuro mierniczo-melioracyjne.

„Kolonizator” Przedstawicielstwo Towarzystwa Osadniczo-Parcelacyjnego, ul. Aleksandrowska 54. Parcelacja majątków ziemskich. Sprzedaż narzędzi i artykułów rolniczych. Sprzedaż krów rasowych, przeprowadza dostawę i krajowych fabryk dla potrzeb rolnictwa.

„Dom pracy” dla bezrobotnych przy ul. Orzeszkowej Nr. 52 dom p. Kłikoszej. Przyjmuje: rozmaite roboty i reparacje, oraz pracowników i pracownice

Popierajmy przemysł polski.

Apollon

Marzec 14 Wtorek

OSOBY
Alfred Hansen dyrektor fabryki Hedda — jego żona.
D-r Jerzy Hansen — brat Alfreda
Mila Olul — studentka medycyny

MIA MAY

Marzec 14 Wtorek

OSOBY
Teodor — agitator komunistyczny
Henryk Owerland — werkmistrz
Olaf — jego syn
Anna — narzeczona Olafa.

KINO „MODERN” BIAŁYSTOK

O Z I Ś
najwyższy tryumf artystyczny
niezrównany

Możuchina i Lisienko

Fabryka: „JERMOBLEW” — Paryż.

jest to typowy dramat w lepszym znaczeniu tego wyrazu, o treści, która niejednego zapewne wzruszy do łez.

U SZCZYTU SŁAWY

w 6-ciu aktowym dramacie psychologicznym

MOTTO
Serce kobiety wieczna tajemnica, zbadanie duszy, kobiecej jest niemożliwe, jak jest również niemożliwością dać cenę wartości kobiety...

Kasa czynna od godz. 5.30 w.
Ostatni seans o godz. 10.30 w.

(Do czwartku nieczynne)

The Cunard-Steam Ship Co. Ltd.

WARSZAWA
Marszałkowska 154.

ODDZIAŁ BIAŁYSTOK
Sienkiewicza Nr 19.

Najwygodniejsza, najszybsza podróż do
AMERYKI i KANADY
Z PORTÓW:
Gdańsk, Antwerpja, Cherbourg, Rotterdam, Liverpool, Tryest, Londyn.
Najlepsze traktowanie pasażerów podczas podróży.
Cena przjazdu:
Z Warszawy do New-York tylko doll. 114.
Kanady 106
Informacji udzielamy bezpłatnie.

ODDZIAŁ w GRODNI
Dominikańska Nr. 4.

CUNARD LINE
BIAŁYSTOK
Sienkiewicza Nr. 19.
Nr 5095

N. Dla przedsza i fabryk waty!!
Zamiast zagranicznej i drogiej bawelny dostarczają
Zakłady Przemysłowe
„NATALIN”
stacja i poczta Poraj Warszawsko-Wiedeńskiej Drogi Żelaznej
RUMIE BIELONE BAWELNIANE GALCANY
całe lub darte na sznappczach.

DOKTOR
M. Kanel
Specjalista od chorób wenerycznych, skórnych i włosów
Przyjmuje
od 9—12 i od 5—8
Dzieci i kobiety
od 3—4
osobne wejście
BIAŁYSTOK,
ul. Sienkiewicza 37
PARTER.
5374 26—26

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczne i skórne.
Białystok, Kilińskiego 8
przyjmuje: od 9—1 i 4—7.
2311 26—5

Dr. Abram Szapiro
powrócił
i przyjmuje chorych
ocnych
od 9—11 i od 4—7
Białystok, 5125
ul. Lipowa 44.

OGŁOSZENIE.
Magistrat miasta Białego-
stoku podaje do wiadomości
Kupców iż składy miejskie przy-
torze kolejowym linii poleskiej wy-
dzierżawia na skład towarów. Warun-
ki szczegółowe można otrzymać w
Wydziale Gospodarczym magistratu
od godziny 10—1 popołudniu War-
szawska 21.
5165 5—1

No 15 RESTAURACJA
„BAR”
UL. SIENKIEWICZA
Ceny poniżej oznaczone są obliczone
z procentem za usługę.
MENU na 14.III 22 r.
I.
Rosół z makaronem 70 mk.
Zupa kartoflanka
II.
Sztuka mięsa sos ruski 160 mk.
III.
Potrawka cielęca z ryżem 160 mk.
Pieczeń angielska 160 mk.
Szyneł ministerski 160 mk.
IV.
4607 Ciastka—Kawa. 26-26

SPRZEDAM
na rozbiórkę różne budynki z drzewa-
cegi z kilku folwarków a także na-
rządza rolnicze.
Wiadomość: Białystok, Warszawska Nr. 50,
2—1 Szeleński. 5164

SPRZEDAM
zaraz z powodu wyjazdu najwytwor-
niej urządzonej Kawiarni i Kafelet
w jednym z większych miast na Po-
morzu. Obrót miesięczny 4 do 5
mil. mk., oferty Grudniaż Biuro
„Polpress”, Długa 8 pod „Kupno”

Leczenie skórnych chorób głowy (parchi)
promieniami Rentgena
w gabinecie rentgenowskim
dr. M. ZAWADJE
spec. chorób żeładka i kiszki
ul. Lipowa Nr 1 w dziedzińcu.

Gazy Młynarskiej
najtańsze tróste
i Sz. Tenenbaum
Warszawa, Pawła 3.
5116 8—1

Dr. J. WALEWSKI
Choroby włośń,
skóry i weneryczne,
(oświetlenie cewki
i pęcherza).
Rynek — Kościuszki
Nr 3 od g. 5—7 w.
4894 16—1

Dr. NEUMARK
b. ordynator Pio-
trogradskiego Ala-
fuzjowskiego szpi-
tala wenerycznego
Choroby wenerycz-
ne, skórne i na-
czepiowe 606 914
od 10—12 i od 3—5
p. p.
ul. Kilińskiego Nr 11
(b. Niemiecka) w Białymstoku.
26—22 3021

Dr. K. Ginzburg
Akuszerkę i cho-
roby kobiece.
przyjmuje
od 9—1 i 5—7
ul. Św. Rocha Nr 1.
5079 1—12

Dyplomowana
pianistka
b. uczennica Micha-
łowskiego, Melce-
ra, kierowniczka
szkoły muzycznej
udziela lekcji
Białystok
ul. Lipowa 29-b.
(lewa oficyna,
partier)
od g. 1—3.
26—1 5063

DOKTOR
D. Kanel
Spec. chorób ocznych
Przyjmuje od 11-ej
do 1-ej i od 5—7
wiecz. Białystok,
ul. Sienkiewicza 37
II piętro.
13—9 3328

Dr. Gryniewicz
Specjalista od cho-
rób skórnych, we-
nerycznych i na-
czepiowych.
Powrócił i wzo-
wił przyjęcia cho-
rých od godz. 10—1
i 4—8 Białystok,
Lipowa 17.
4480 26—24

Opłosenia drobne.
białostockie
Zgubiono kartę zwol-
nienia, wyd. w Bia-
łymstoku przez P.K.U.
na imię Kazimierza
Bielskiego rocz. 1895,

Buchalter bilansista
organizuje buchalter-
ję, zestawia bilanse,
przeprowadza lustra-
cję ewentualnie przy-
mie stałą posadę
buchaltera.
Łaskawe zgłoszenia
proszę nadsyłać: Pol-
ska Drukarnia, War-
szawska 61. 5108

Wozy
zam. w m. Wasiko-
wie pow. Białostocki.
Fornalskie,
kole, osie,
powozy, bryczki, po-
leca fabryka Augusty
nowicz, dawniej Wa-
gner. Chłodna 19,
Warszawa. Poszukuje
reprezentanta. 5142
Zgubiono kartę po-
wołania, wyd. w
Białymstoku przez
P.K.U. na imię Josifa
Asz-Rubinsztejna, ro-
cznik 1895 r., zam. w
m. Zabłudowie pow.
Białostocki. 5151
Mieszkanie zanie-
m. przy kole na
mieszkanie w mieście
Zgłoszenia piśmienne
pod adresem: Biały-
stok, ul. Brudna Nr 2
H. Turlakiewicz, 5160
Zgubiono kartę po-
wołania, wyd. w
Białymstoku przez
P.K.U. na imię Josifa
Asz-Rubinsztejna, ro-
cznik 1895 r., zam. w
m. Zabłudowie pow.
Białostocki. 5151
Mieszkanie zanie-
m. przy kole na
mieszkanie w mieście
Zgłoszenia piśmienne
pod adresem: Biały-
stok, ul. Brudna Nr 2
H. Turlakiewicz, 5160

Wszystkie artykuły
techniczne i elektry-
czne: dla fabryk, za-
kładów przemysłow-
wych i warsztatów

Popierajmy
przemysł
polski.

Poszukuje posady
biurowej lub też
nauczycielki domo-
wej, Oferty dla
„Nauczycielki”. 5168
Potrzebna inteligent-
na paniąka wla-
dająca poprawnie pol-
skim językiem, do-
7-mio letniej dzie-
wczyni. Wiadomość
Cukierni p. Lubczyń-
skiej. 5172
Sprzedaje się dom
z drewnianym przy ul.
Krzywej Nr 20. 5174
Sprzedam dom i plac
ul. Wojskowa Nr 5.
dowiedzieć się na ul.
Wasilkowskiej. Nr 9.
Zgubiono kartę po-
wołania, wyd. w
Białymstoku przez
P.K.U. na imię Men-
chena Chawesa, (rocz.
1895), zam. przy ul.
Supraśkiej Nr 4. 5175
Zgubiono kartę po-
wołania, wydaną w
Bielsku przez P.K.U.
na imię Szajki Lich-
ga, rocz. 1895, zam.
w Ciechanowcu pow.
Bielskiego ziemi Gro-
dzieńskiej. 5169-8—1
Zgubiono kartę po-
wołania, wyd. w
Białymstoku przez
P.K.U. na imię Mo-
wisy Białostocki, (ro-
cznika 1896), zam.
przy ul. Mazowiec-
kiej Nr 9. 5170
Grodzienskie.
Potrzebny zaraz ku-
chark z odpowied-
nią praktyką, samoty-
do restauracji przy
ul. Orzeszkowej Nr 5.
2—1